

10  
CIROSZY

WINY CODZIENNE

10  
CIROSZY

NASZE ABC

## W oczekiwaniu

W chwili, gdy piszemy te słowa, głosowanie plebiscytowe w Zagłębiu Saary już się skończyło. W ciągu najbliższych 12 godzin cały świat w największym napięciu będzie oczekiwał wyników tego dziewiątego skolei i ostatecznego już, nakazanego przez Traktat Wersalski, plebiscytu.

Niezwykle zainteresowanie plebiscytem Saary jest całkowicie uzasadnione. Bez względu na to, czy plebiscyt wypadnie korzystnie dla Hitlera, czy dla zwolenników status quo, następstwa dzisiejszego głosowania będą posiadać bardzo wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju polityki europejskiej.

W razie gdyby wbrew oczekiwaniom znakomitej większości opinii europejskiej zwyciężyli zwolennicy utrzymania status quo, wynik taki byłby potężnym ciosem dla reżimu Hitlera.

W czasie kampanii plebiscytowej Berlin starał się zasugerować światu, że mieszkańcy Saary opowiedzą się za przyłączeniem do Rzeszy Niemieckiej większości głosów. Goebbels mówił o 93 procentach większości, kierownicy „Deutsche Front” określali ją ostrożnie na 95 procent.

Wiadomo powszechnie, że w ciągu ostatniego miesiąca rząd Hitlera i cały 60-milijonowy naród niemiecki rzucili maksimum wysiłku i olbrzymie środki finansowe, żeby odnieść zwycięstwo. Wielki aparat biurokratyczny działał specjalnie w tym kierunku, by każdy obywatel niemiecki, który ma krewnych w Saarze, mógł tam, nie nadwierżając swoich funduszy, wyjechać, celem osobistego wywarcia wpływu na rzecz przyłączenia Saary do Rzeszy.

Zorganizowany nacisk moralny jest tak silny, że każdy mieszkaniec Saary przed oddaniem swego głosu niewątpliwie policzył się z możliwością represji, któreby go spotkały, gdyby głos swój oddał za status quo.

Jeżeli więc, mimo tak potężnych środków propagandy, zwolennicy powrotu do Rzeszy ponieśli porażkę, musiałoby to wywrzeć wpływ na stosunki wewnętrzno-polityczne Rzeszy i niewątpliwie przyczyniłoby się do wzmocnienia tych wszystkich żywiołów opozycyjnych, które dziś, rozbite organizacyjnie i psychicznie, kryją się w podziemiach. Co najmniej ewentualna klęska Hitlera zakończyłaby proces likwidowania partyjnego charakteru dzisiejszego reżimu na rzecz zdecydowanej przewagi Reichswchry i elementów reakcyjnych.

Innego rodzaju następstwa pociągnie za sobą korzystny dla Rzeszy wynik plebiscytu. Wynik taki wzmocniłby wewnątrz Niemiec pozycję Hitlera, a jeszcze więcej odpowiedzialnego za wynik plebiscytu Goebbelsa, ministra propagandy.

Właściwe jednak następstwa zwycięstwa Hitlera zaznaczyłby się przede wszystkim na terenie polityki międzynarodowej. Zarówno Hitler, jak i szereg najwybitniejszych przedstawicieli obecnego rządu zapewniali w ostatnim czasie niejednokrotnie, że Saara jest dziś jedyną zaporą na drodze do ostatecznego pogodzenia się Niemiec z Francją i nie ulega wątpliwości, że natychmiast po ewentualnym powrocie Saary do Niemiec rozpocznie się wielka ofensywa dyplomatyczna Hitlera na Paryż.

Wobec dobrych stosunków francusko-angielskich i zawartego ostatecznie paktu z Włochami, perspektywy tej ofensywy będą dziś niewątpliwie mniejsze, aniżeli mogłyby być bezpośrednio po

# Wielki dzień Zagłębia Saary

## Tłumy głosujących, pod nadzorem policji międzynarodowej od rana oblegały lokale plebiscytowe

Dr. Knox



przewodniczący Komisji Rządzącej w Zagłębiu Saary.

SAARBRUECKEN, 13.1. (PAT). Agencja Havasa donosi: Biura wyborcze rozpoczęły swą działalność w dniu dzisiejszym o godz. 7 min. 30.

Po półgodzinie, przeznaczonej na załatwianie spraw formalnych, o godz. 8-ej otwarto biura dla głosujących, którzy w wielu miejscowościach tworzyli już ogonki przed lokalami wyborczymi. Napięty aparat biurokratyczny działał specjalnie w tym kierunku, by każdy obywatel niemiecki, który ma krewnych w Saarze, mógł tam, nie nadwierżając swoich funduszy, wyjechać, celem osobistego wywarcia wpływu na rzecz przyłączenia Saary do Rzeszy.

Na ulicach stosunkowo mało widzieliśmy żandarmerji i policji. Do południa nie zanotowano żadnych wypadków ani zająć.

### Ścisła dyscyplina

Głosowanie odbywało się w zupełnym spokoju.

Wewnątrz lokali wyborczych procedura odbywa się w myśl ustalonych przepisów. Ceremonia ta nosi charakter dość automatyczny, gdyż odbywa się w całkowitej ciszy, według wskazówek, znajdujących się wewnątrz lokali i żandarmerji. Wszelkie gesty, wszelkie słowa są wewnątrz lokali wyborczego surowo wzbronione.

### Tajemniczy samochód niemiecki

SAARBRUECKEN, 13.1. (P. A. T.). — Agencja Havasa donosi: W pobliżu miejscowości granicznej Grossrosseln patrol żandarmerji zatrzymał w nocy samochód, należący do „Frontu Niemieckiego”, którego pasażerowie wydali się żandarmerji podejrzani. W czasie pobieżnej rewizji okazało się, że wiozą oni 3 kg. gwoździ. Pasażerów samochodu po wylegitimowaniu wypuszczono na wolność.

Według przypuszczeń, pasażerowie tajemniczego samochodu zamierzali rozrzucić gwoździe na drogach, by w ten sposób uniemożliwić dojazd samochodów, wiozących uprawnionych do głosowania z Francji.

### Falszywe pogłoski

SAARBRUECKEN, 13.1. (PAT). Ze względu na to, iż w dniu dzisiejszym

śmierci ś. p. Barthou. Liczyć się jednak należy z tem, że mimo wszelkie trudności mogą Niemcy osiągnąć pewne sukcesy w zakresie akcji dozbrojeniowej.

Oczywiście, trudno przewidzieć, co się stanie, gdyby Liga Narodów w razie powstania t. zw. silnej mniejszości plebiscytowej powzięła jakąś decyzję ew. podziału terenu plebiscytowego między Francję i Niemcy.

siejszym wszelkie dzienniki i wydawnictwa zostały przez komisję rządzącą Saary zawieszono, z kół „Frontu Niemieckiego” opublikowano wczoraj o godz. 11-ej w nocy wiadomość, jakoby „Osservatore Romano” potępić miało „Neue Saarpost”, antyhitlerowski organ katolików saarskich, jak również potępić antyhitlerowską politykę kierowników tego wydawnictwa. Wiadomość ta okazała się po sprawdzeniu naturalnie nieprawdziwą. Powołany numer „Osservatore Romano” nie zawierał żadnej wzmianki w sprawie „Neue Saarpost”.

### Wrocie obozy

SAARBRUECKEN, 13.1. (PAT).

Havas donosi: W godzinach południowych na terenie Zagłębia Saary panował w dalszym ciągu zupełny spokój. Przed lokalami wyborczymi olbrzymi ogonki. Zwolennicy Frontu Lewicowego i Frontu Niemieckiego spotykają się przed lokalami wyborczymi w spokoju, powstrzymując się od wszelkich wystąpień zewnętrznych o charakterze agitacyjnym, jak również od wszelkich wzajemnych wrogich manifestacji.

### 95 procent głosujących

SAARBRUECKEN, 13.1. (PAT). Do godz. 16.30 na terenie objętym plebiscytem nie zanotowano żadnych incydentów.

W godzinach rannych tłumy oblegały biura wyborcze. Częstokroć wyborcy, aby złożyć swój głos, musieli przebywać prawdziwe zasy śnieżne, jakie potworzyły się w ciągu nocy, wskutek srożącej się śnieżnicy.

O ile w godzinach rannych frekwencja głosujących była bardzo duża, o tyle w godzinach popołudniowych zmniejszyła się tak, iż biura wyborcze świeciły prawie pustkami. Fakt ten do pewnego stopnia tłumaczy się tem, iż Front Niemiecki polecił swym zwolennikom oddać swe głosy w godzinach rannych.

O godz. 16.30 według pobieżnych obliczeń frekwencja głosujących w biurach wyborczych w Saarbrücken i najbliższej okolicy wyniosła około 95 procent.

### Niemcy w oczekiwaniu

BERLIN, 13.1. (PAT). Od czasu ewakuacji Nadrenji Niemcy nie żyli w tak gorączkowym oczekiwaniu, jakie od szeregu tygodni odczuwa się na obszarze całej Rzeszy.

Jeżeli chodzi o koła oficjalne, to nie dopuszczają one żadnych wątpliwości, że zwycięstwo Niemiec będzie bezwzględne. Niemniej jednak tu i ówdzie wyczuć można między wierszami poważne obawy, iż plebiscyt nie przyniesie Niemcom może tak imponującej większości, jaka jest oczekiwana.

W samym Berlinie wszystko stoi pod znakiem jutrzejszego głosowania w Saarze. Przez cały dzień dzisiejszy w kawiarniach, kinach i w radio słycać hymn Saary. W godzinach wieczornych na domach i gmachach śródmieścia oraz niektórych dzielnic pojawiły się flagi i transparenty, obwieszczające zwycięstwo Niemiec. Jedną z ulic w dzielnicy zachodniej miasta została nazwana „ulicą Saary”. Ulica ta została przystrojona girlandami i flagami, a w oknach domów wśród kwiatów i jarzących się świec wystawiano portrety Hitlera.

### „Święto”

SAARBRUECKEN, 13.1. (PAT). Z inicjatywy Frontu Niemieckiego całe terytorium Saary przybrało dzisiaj odświętny wygląd. Domy, gmachy różnych instytucji nawet kościoły oświetlone są tysiącami lampek i ozdobione girlandami zieleni, wystawy sklepowe również są przybrane zielenią. W godzinach rannych na całym terytorium rozpoczęły się dzwony kościelne, na wzgórzach zapalono wielkie ogniska. W ten sposób stworzono specjalną atmosferę święta narodowego, co może jeszcze wywrzeć pewien wpływ na niezdeterminowane. Wobec zakazu komisji plebiscytowej wywieszania sztandarów, wytknięto z okien lub szczytów domów drzewce owinięte w pasy czarno-białe-czerwone.

### Dom „Wortburg” w Saarbrücken



Dokąd po plebiscycie będą przewożone z całego terytorium zaplombowane urny celem obliczenia głosów.

## Legalizacja zbrojeń niemieckich przez zniesienie klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego

PARYŻ, 13.1. (tel. wł.). — Londyński „Times” wystąpił z obszernym artykułem, w którym omawia sytuację europejską w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary i ewentualnym powrotem tego terytorium do Niemiec.

Sposób wszystkich problemów, które wysuwają się na plan pierwszy, po zakończeniu plebiscytu, zaznacza autor — stoi sprawa zbrojeń niemieckich. Obecny rząd francuski nie zajmuje już w tej kwestii tak zdecydowanie negatywnego stanowiska, jakie cechowało notę francuską, wysłaną do Niemiec w kwietniu ub. roku. Sto sunki od tego czasu radykalnie się zmieniły i zbrojenia niemieckie stały się faktem. Trzeba się pogodzić z tem, że Niemcy przez jedностronny akt złamały ograniczenia nałożone na nie przez Traktat Wersalski i odbudowały już swoją potęgę militarną w całej jej groźnej sile. Z faktu tego należy wyciągnąć wszystkie konsekwencje i przystosować do niego realną politykę.

Jako punkt wyjścia do nowej polityki, autor proponuje, ażeby zwycięskie państwa, które podpisywały Traktat Wersalski zrezygnowały całkowicie lub częściowo z korzyści, które im ten traktat dawał. Wielka Brytania, Francja, Włochy i inne państwa musiałby wystąpić do Rady Ligi Narodów ze wspólnym oświadczeniem w

sprawie klauzul wojskowych, zawartych w piątej części Traktatu Wersalskiego. W oświadczeniu tem musiałby stwierdzić, że zdaniem tych państw, po 15 latach nadszedł moment do zniesienia klauzul wojskowych, nałożonych przez Traktat Wersalski. Zniesienie to musiałoby być jednak uwarunkowane wprowadzeniem ogólnego systemu ograniczeń w zbrojeniach, któryby się stosował równomiernie do wszystkich państw bez żadnej różnicy w ich traktowaniu.

Wynikiem takiego nowego kroku byłby całkowity udział mocarstwa, dotkniętego ograniczeniami, t. j. przede wszystkim Niemiec, w zbiorowej pracy nad zbudowaniem trwałego systemu pokoju europejskiego. W zakończeniu autor wyraża ubolewanie, że Niemcy odrzuciły zaproszenie angielskie do wzięcia udziału w obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

### ZADOWOLENIE W BERLINIE

Artykuł powyższy wywołał w Berlinie zrozumiłe wrażenie. Cytuje go cała prasa niemiecka na naczelnich miejscach, podkreślając, że ten głos angielski jest wysoce interesujący i godny uwagi bez względu na to, czy pochodzi on ze sfer oficjalnych i wyraża intencje Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy też jest tylko wyrazem indywidualnej inicjatywy

## Niżsi funkcjonariusze państwowi Skarżą się na swą dolę

Wczoraj, w sali Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych odbył się zjazd delegatów Okr. Warszawskiego Zw. Niższych Funkcyj Państwowych i Samorządowych R. P. Na zjazd przybyło 200 osób. Z toku obrad wynikało, że największą bolączką niższych funkcjonariuszów państwowych jest fakt nieprzestrzegania przez urzędy państwowe obowiązujących ustaw i przepisów w zakresie czasu pracy, odpoczynku po pracy, głównie odpoczynku niedzielnego i świątecznego, a poza tem samowolne interpretowanie tych przepisów w zakresie uposażeń, awansów i t. p.

### Pożar teatru w Rzymie

RZYM, 13.1. (ATE). Wielki gmach Teatre Nuovo, który może pomieścić przeszło 1.000 osób, spłonął doszczętnie w ciągu kilku godzin.

Ogień wybuchł w garderobie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z piecykiem naftowym i szerzył się z niezwykłą szybkością. Wskutek wielkiej ilości drewnianych boazerji i dekoracyj ogień nie mógł być ugaszony. Teatr był wybudowany w 1724 roku.

### S. O. S.

#### Parowiec chiński tonie

HONG KONG, 13.1. (PAT). Stacja radiotelegraficzna w Hong Kongu złapała sygnały S.O.S., nadawane z parowca chińskiego, wiozącego 500 pasażerów.

### Skazanie Adamowiczów za wyrób spirytusu

NOWY JORK, 13.1. (PAT). Federalny Sąd Przysięgłych w Brooklynie uznał Braci Adamowiczów winnymi nielegalnego wyrobu spirytusu. Obrona wniosła apelację.